

**Protokół nr 10/IX/2024**  
**posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska**  
**Rady Miejskiej w Łodzi**  
**z dnia 26 września 2024 r.**

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji - 9 radnych  
obecnych - 7 radnych  
nieobecnych - 2 radnych  
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości stanowią załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:**

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Omówienie dokumentów i uwag zgłoszonych podczas konsultacji dotyczących Łódzkiego Pakietu Klimatycznego.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:**

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz** powitała obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

**Ad. pkt. 1. Przyjęcie porządku obrad.**

**Przewodnicząca Komisji** przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Zapytała, czy są jakieś uwagi do porządku obrad Komisji.

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz** zaproponowała zmianę w porządku obrad Komisji polegającą na wprowadzeniu do zaopiniowania :

- **w pkt. 2a** – projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Miejskiego planu adaptacji do zmian klimatu dla miasta Łodzi na lata 2024-2030” – **druk nr 228/2024.**
- **w pkt 2b** - projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Planu działań na rzecz zrównoważonej energii i klimatu dla miasta Łodzi (SECAP)” – **druk nr 229/2024.**
- **w pkt. 2c** – projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii zazieleniania Łodzi” do 2030 r. z perspektywą do 2050 r.- **druk nr 230/2024.**

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Rozumiem, że dokumenty nie będą opiniowane tylko przez naszą Komisję? Czy Komisja Finansów nie zajmuje się Pakietem klimatycznym?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „To od Państwa radnych zależy, które komisje opiniują dokumenty. Ta komisja jest nieodzowna, natomiast jeżeli inne komisje chciałyby się tym zająć, oczywiście jesteśmy do dyspozycji.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Ja jako radny bardzo bym chciał usłyszeć przedstawiciela albo prezydenta, albo wiceprezydenta, albo kogoś od skarbnika lub samego skarbnika, który by odpowiedział na kilka pytań finansowych. Widziałem zestawienie tych kosztów związanych z wejściem pakietu klimatycznego. Nie wiem, czy Pan dyrektor jest najlepszym rozmówcą do tego, żeby z Panem rozmawiać o pieniądzach.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „Jakby się tak zastanowić to ten pakiet tak naprawdę oddziałuje na, zarówno na politykę transportową, mieszkalną, architekturę, także jest bardzo szerokim zjawiskiem. Ja bym się w ogóle zastanowił, czy my w ogóle takich grubych tematów, takiej Strategii miejskiej nie powinniśmy opiniować jednocześnie w wielu komisjach żeby tego nie powtarzać.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Ze względu na dużą obszerność tego dokumentu, wagę tego dokumentu, olbrzymie konsekwencje, nie tylko dla ochrony środowiska pozytywne, ale też finansowe, to jest jeden z najważniejszych

dokumentów prawdopodobnie w tej kadencji. Nie chciałbym robić tego tak, że po informacji Pana dyrektora i jakiejś dyskusji, która będzie miała pół godziny, my ten dokument przyjmujemy. Dlatego prosiłbym, wnioskowałbym, żebyśmy wysłuchali dzisiaj tej informacji, zadali pytania, żeby to mogło się pojawić także na innych komisjach, żebyśmy jako Komisja jeszcze raz nad tym zebrali się, dokonując ostatecznego głosowania.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Prezentując Państwu ten materiał, mamy uzgodnienie Skarbnika, on był opiniowany przez Skarbnika. Oczywiście nie neguję wypowiedzi Skarbnika na forum Komisji Finansów. Natomiast jeżeli chodzi o procedowanie spraw przed Komisją Ochrony Środowiska, to chciałbym zwrócić uwagę, że temu służyło zaproszenie na spotkanie prezentacyjne, a następnie kilka tygodni przerwy, zapoznanie się z tym materiałem i wnoszenie uwag, aby dzisiaj Komisja zechciała zaopiniować ten dokument. Z mojej perspektywy wydaje mi się, że zapewniliśmy możliwość zapoznania się z materiałem, zadawania pytań wykonawcy i urzędnikom, a dzisiaj przystępujemy po raz kolejny do podsumowania prezentacji, ale jednak w celu jej zaopiniowania.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Wnoszę o to, żeby dzisiaj wysłuchać informacji Pana dyrektora i wydziałów na ten temat, przeprowadzić dyskusję, ale ostatecznie nie opiniować.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz** poddała pod głosowanie wniosek formalny o nieopiniowanie wniesionych projektów uchwał.

W głosowaniu: przy **2** głosach „za”, **5** głosach „przeciw” i **braku głosów** „wstrzymujących się” wniosek nie uzyskał większości.

W związku z brakiem innych głosów **przewodnicząca Komisji** przeszła do głosowania zmienionego porządku obrad Komisji.

W głosowaniu Komisja : przy **5** głosach „za”, **2** głosach „przeciw” i **braku głosów** „wstrzymujących się” przyjęła zmieniony porządek obrad.

W związku z brakiem innych uwag **przewodnicząca Komisji** przeszła do procedowania zmienionego porządku obrad.

#### **Porządek po zmianach:**

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Omówienie dokumentów i uwag zgłoszonych podczas konsultacji dotyczących Łódzkiego Pakietu Klimatycznego.
  - 2a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Miejskiego planu adaptacji do zmian klimatu dla miasta Łodzi na lata 2024-2030” – **druk nr 228/2024.**
  - 2b. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Planu działań na rzecz zrównoważonej energii i klimatu dla miasta Łodzi (SECAP)” – **druk nr 229/2024.**
  - 2c. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii zazieleniania Łodzi” do 2030 r. z perspektywą do 2050 r.- **druk nr 230/2024.**
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

#### **Ad. pkt. 2. Omówienie dokumentów i uwag zgłoszonych podczas konsultacji dotyczących Łódzkiego Pakietu Klimatycznego.**

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „W toku opracowywania dokumentów w lutym odbyły się spotkania warsztatowe otwarte. W maju odbyły się ustawowe konsultacje dwóch z tych dokumentów. Jednocześnie po spotkaniu prezentacyjnym zbieraliśmy uwagi. Ten termin został wydłużony na prośbę Pani Przewodniczącej, do której się jak najbardziej przychyliiliśmy. Jednocześnie chciałem zasygnalizować, że w okresie ostatnich trzech tygodni uwagi spłynęły od czterech bądź pięciu mieszkańców. Wszystkie te uwagi mamy opracowane. Panie prezentujące będą je mogły wyświetlić i zaprezentować, też wskazując do których się przychylamy, bądź też zostały uwzględnione, a które takiego skutku nie odniosły i dlaczego nie zostały uwzględnione. Chciałbym podkreślić, że po kilkunastu miesiącach prac firmy, wykonawcy, współpracujący z Urzędem Miasta opracowały i mają gotowy do poddania pod tą dyskusję i pod akceptację Rady Miejskiej komplet dokumentów Strategii klimatycznej dla miasta Łodzi na najbliższe kilka dekad. Te dokumenty są bardzo różne. Ich specyfika wynika czy to z aktów ustawowych czy to z prawa unijnego bądź też wreszcie z zaciągniętych zobowiązań międzynarodowych. Plan adaptacji do

zmian klimatu to jest dokument, którego wymaga Unia Europejska do aplikowania o środki unijne w nowej perspektywie finansowej. Program ochrony środowiska jest dokumentem ustawowo wymaganym od każdego samorządu. Dalej idąc mamy Strategię zazieleniania, to jest akurat inwencja własna, uznaliśmy, że potrzebna jest taka mapa drogowa i plan zazieleniania Łodzi na przyszłość, choćby pod kątem tworzenia nowej zieleni, bądź też zabezpieczenia terenów rekreacyjnych. SECAP natomiast jako plan na rzecz zrównoważonej energii i klimatu jest to de facto plan redukcji emisji w mieście Łodzi. Jego opracowanie jest obligatoryjne dla członków Porozumienia Burmistrzów, którego to członkiem Miasto się stało jakiś czas temu. Opracowano również ślad węglowy miasta Łodzi jako takie podsumowanie, sprawdzenie gdzie jesteśmy pod kątem emisji. To jest materiał komplementarny do tych pozostałych elementów. Zamówienie zostało zrealizowane w jednym przedsięwzięciu tak, aby te powiązane ze sobą elementy synergicznie współpracowały, bo duże fragmenty tych dokumentów ze sobą są powiązane co do treści i co do wniosków. Powiem więcej, niewyobrażalne byłoby dla mnie prezentowanie MPA w odrywaniu od SECAP i tworzenie tych list projektów, inicjatyw, inwestycji. jako listy oderwanych od siebie. SECAP jako dokument, jego opracowanie jest wymagane przez Porozumienie Burmistrzów na Rzecz Klimatu, czyli Porozumienie Międzynarodowe Samorządów zmierzające do redukcji emisji w poszczególnych samorządach, w poszczególnych miastach do roku 2030 z perspektywą do roku 2050. Urban Transition Mission to jest misja działania Unii Europejskiej, którego członkiem jest Miasto Łódź. Europejski Park Klimatyczny podobnie jest to inicjatywa Unii Europejskiej, którego członkiem jest Miasto Łódź i tak samo misja Unii Europejskiej, neutralne, klimatyczne i inteligentne miasta. To jest trzeci z programów unijnych, w których uczestniczy Miasto. We wszystkich tych inicjatywach, we wszystkich tych projektach niezbędnym jest opracowanie i przyjęcie przez Miasto, przez gminę MPA i SECAP-u. Żeby te dwa dokumenty były dobrze przygotowane, żeby były jakościowo odpowiednie, niezbędnym było opracowanie także dodatkowych elementów, jak choćby śladu węglowego miasta Łodzi. Wydawało nam się, że to jest też dobra okazja do tego, aby opracować Strategię zazieleniania dla Łodzi, tak aby zadania, inicjatywy wynikające z tej Strategii były powiązane z MPA i z SECAP.

**Kierownik projektu z firmy Arcadis p. Katarzyna Kobiela** zaprezentowała trzy programy środowiskowe: Miejski Plan Adaptacji, Plan na rzecz zrównoważonej energii i klimatu oraz Strategię zazieleniania.

Prezentacja stanowi załącznik **5** do niniejszego protokołu.

**Kierownik projektu z firmy Arcadis p. Katarzyna Kobiela** omówiła uwagi, które wpłynęły do programów.

Lista uwag stanowi załącznik **6** do niniejszego protokołu.

### **Faza pytań i dyskusji.**

**Radna p. Emilia Susniło-Gruszka:** „Mam pytanie do Strategii zazieleniania, czy w czasie, gdy Państwa ją tworzyli, były brane pod uwagę, czy w ogóle były państwu znane rekomendacje pierwszego łódzkiego Panelu obywatelskiego, ponieważ on miał właśnie tytuł Zieleń w mieście i tam było bardzo dużo tych rekomendacji, a nic Pani o tym nie mówiła. Mówiła Pani o konsultacjach, a ten Panel to też takie ogromne konsultacje.”

**Kierownik projektu z firmy D.S. Consulting p. Natalia Chmielewska:** „Tak, wiedzieliśmy o Panelu i wykorzystaliśmy te wnioski z Paneli i one zostały umieszczone w Strategii zazieleniania.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „Ja będę miał troszkę więcej pytań. Pierwsza sprawa, bo widzieliśmy te ogólne statystyki, jak to dobrze wypadamy z zielenią w skali kraju, ale zarazem zobaczyliśmy, że różne rzeczy się składają na tą zieleń, łącznie z cmentarzami. I interesuje mnie, czy był analizowany wątek, jak to ściśle Miasto wypada teraz pod kątem zieleni. No bo jesteśmy już po rewitalizacji, mamy program Zielone Polesie i to centrum jest już troszkę inne. Czy to jest już ten współczynnik akceptowalny, czy są jeszcze dalsze plany, żeby tą przestrzeń zazieleniać?”

**Kierownik projektu z firmy Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Przedstawiłam mapkę z procentem zazieleniania poszczególnych dzielnic gdzie rzeczywiście...”

**Radny p. Marcin Hencz:** „Tak, tylko że dzielnice to jest twór kompletnie wirtualny, Bo Śródmieście to nie jest dzielnica Śródmieście, tylko to jest także fragment dzielnicy Widzew, fragment dzielnicy Górna, fragment dzielnicy Bałuty, także chodzi mi o tę ścisłą zabudowę. My to nazywamy w Urzędzie strefą śródmiejską.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Przyświecają nam dwa cele. Po pierwsze wprowadzenie zieleni na osiedlach, zwłaszcza tych na obrzeżach,

które się dość mocno zabudowywały w ostatnich latach i zabezpieczenie terenów głównie miejskich, ale w niektórych sytuacjach także prywatnych po to, żeby tą siatkę zieleni publicznej równomiernie rozciągnąć na osiedlach poza centrum. Ścisłe centrum to są zupełnie inne problemy, kompozycyjne zwłaszcza. Nie jesteśmy w stanie zaproponować nowego dużego parku w centrum Łodzi, to jest oczywiste. Zaproponowano takie nasycenie zielenią przyuliczną, czy też zielenią niestandardową, zielonymi ścianami, zielenią w parkach kieszonkowych, jak to tylko było możliwe, ale nie ma co ukrywać, że procentowo, mówimy o matematyce, nigdy centrum, czyli to umowne Śródmieście nie dorówna Bałutom, gdzie mamy Las Łągiwnicki i tego się nie da po prostu zrealizować.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „Jak wypadamy po tej rewitalizacji, pod kątem innych miast? Czy wymagamy jeszcze kolejnych?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** Nie ma czegoś takiego jak referencyjny procent zieleni oczekiwanych w miastach. Nie ma takiej miary przyjętej, że to powinno być 3, 5, 10% powierzchni miasta. Każde Miasto ma tę specyfikę zupełnie różną w zależności od wielkości, w zależności od struktury. W Poznaniu na przykład w granicach miasta leży ogromna połać lasów miejskich, a w Szczecinie ogromne połacie wód wewnętrznych. I to są parametry, których ...”

**Radny p. Marcin Hencz:** „Do tego zmierzałem, zaczynając od tego, że ta statystyka jest zaburzona mocno, w zależności od tego, jak są wyznaczone granice miejskie, a nie de facto, jaka jest ilość zieleni. Czy to było także na przykład przeliczane pod kątem dostępności w przeciągu 10 minut np. dla mieszkańca i jak my z tym wypadamy?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Był wskaźnik przeliczenia metra kwadratowego na mieszkańca, nie samego dojścia do dostępności.”

**Kierownik Projektu D.S. Consulting p. Natalia Chmielewska:** „Kwestia strefy wielkomiejskiej to najczęściej we wszystkich miastach jakby jest problem niedowartościowania zielenią i dla nas też to było istotne, dlatego też jest odrębny cel dotyczący strefy wielkomiejskiej i zazieleniania strefy wielkomiejskiej. Też podczas konsultacji z mieszkańcami najczęściej słyszeliśmy, że ten teren wymaga zazielenienia, dlatego też odrębny cel w Strategii zazieleniania.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „To jest o tyle ważne, że oczywiście zgodzę się z dyrektorem Riemerem, że nie stworzymy żadnego wielkiego parku w centrum, ale mamy wiele działek pustych, które są jeszcze we władaniu Miasta i można je przekształcać choćby

na parki kieszonkowe. Druga sprawa bo mocno wybrzmiał wątek palenisk i są dosyć ambitne cele co do redukcji użytkowania tych palenisk i tu się pojawia takie moje pytanie. Mieliśmy już wyznaczony jeden termin na likwidację kopciuchów, teraz zdaje się, zbliża się drugi termin na likwidację kopciuchów. Czy on znowu będzie przełożony? Czy są jakieś realne plany likwidacji tych kopciuchów, rozliczania, powołania służby, która będzie kontrolować, co się pali? Czy są jakieś plany pozyskania środków, żeby ten nasz zasób komunalny tak masowo odłączyć od tego węgla, bo w dużej mierze, o ile w centrum to rzeczywiście zrobiliśmy rewitalizację, to na obrzeżach w starej zabudowie dominuje palenie węglem.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Nie ma co ukrywać, że jest to chyba największy problem. Co do terminu oczywiście, że tak, termin na likwidację kopciuchów, pieców kaflowych, kóz i kominków upływa z końcem przyszłego roku. W zasobie komunalnym zostało mniej więcej 10 tysięcy tego typu źródeł. Część w rękach lokatorów, część w pustostanach, ale tak czy inaczej to się zalicza do statystyki. Na niektóre z tych obiektów mamy zabezpieczone dofinansowanie z ZIT-u np. na zabytkowe budynki edukacyjne. Mamy dofinansowanie na montaż OZE na wielu budynkach publicznych. Mamy w ramach FEU jeden kwartał rewitalizacji, ale to jest oczywiście za mało. Resztę, to jest pytanie konkretnie do ZLM-u. Natomiast szacowałbym, że to jest koszt kilkudziesięciu, kilkuset milionów złotych, którego w budżecie nie ma. Co się wydarzy po przekroczeniu tego terminu? Nie umiem odpowiedzieć.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „W sytuacji, w której Sejmik by nie stchórzył, czemu, szczerze mówiąc, mu kibicuję, zastawia mnie taka sytuacja, no bo de facto, jeśli ktoś jest mieszkańcem zasobu komunalnego, to nie jest to jego mieszkanie, tylko to jest mieszkanie Miasta. Kontrolować ma Miasto. Czy w takim przypadku Straż Miejska wystawia mandat Miastu za to, że jest palenisko nieprzystosowane?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Uprawnionych do kontroli jest bardzo wiele podmiotów, w tym także kominiarze, ale również Straż Miejska. I tak, wtedy Miasto byłoby karane mandatami. Dodam, że jak ZLM ostatnio robił przegląd pieców, czyli spisywał źródła ogrzewania do bazy CEB, okazało się, że kilka tysięcy osób dokonało wymiany źródła ogrzewania, nie informując o tym ZLM. Może się okazać, że skala problemu jest mniejsza niż to wynika z dokumentów, tylko ZLM nie ma tej informacji. To byłaby dobra okoliczność. Może być też taka sytuacja i jej się



spodziewam, że do końca przyszłego roku Miasto nie wymieni w zasobie komunalnym wszystkich źródeł ogrzewania. Co prawda ich ilość sukcesywnie maleje, czy to wskutek korzystania z tych programów dotacyjnych, czy to wskutek inwestycji miejskich, czy wreszcie wskutek wyłączenia z użytkowania poszczególnych lokali bądź budynków, to osiągnięcie tego rezultatu do końca przyszłego roku wydaje mi się trudne do osiągnięcia.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „A w tej perspektywie, w której zakładamy w Strategii, czy to jest realne i niepoprzedzone jakimiś kalkulacjami pozyskania środków finansowych? Rozumiem, że w poprzedniej perspektywie unijnej staraliśmy się mieć jakieś dofinansowanie. Ono co prawda z różnych błędów po stronie miasta nie zaczęło funkcjonować, o tyle czy są jakieś takie działania, że rzeczywiście kwestia tej emisji została doprowadzona do tego.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Odpowiadając na to pytanie, czy pod kątem celu strategicznego to jest możliwe do zrobienia. Jest to możliwe. Jak się spojrzy na proces likwidacji kopciuchów na przestrzeni dekady, to ta różnica jest znacząca. W samym majątku miejskim jest około 10 tysięcy w tym momencie zlikwidowanych kopciuchów w różnych projektach, czy to Księży Młyn, czy Mia100 Kamienic, czy rewitalizacja, ale też programy dotacyjne, miejskie, czy ostatnio pośredniczenie w Czystym Powietrzu. Natomiast przed nami jest dalej duży proces, ale też ogromny wkład w to mieli właśnie lokatorzy ZLM, którzy sami zmieniali źródło ogrzewania, co nie zmienia faktu, że ten proces jest cały czas otwarty. Podzielę się refleksją osobistą. Wydaje mi się, że potrzebujemy tego terminu uchwały antysmogowej jako motywacji dla lokatorów, ale też dla administratorów budynków, żeby te źródła ogrzewania zmienić. Żałuję, że sejmik poprzedniej kadencji tą uchwałę zmodyfikował. Nie mam pojęcia, co się będzie działo w przyszłym roku, bo na pewno pojawi się presja ze strony samorządów, żeby tą uchwałę modyfikować. Ja bym wolał, żebyśmy byli pod presją tego czasu. Tu było widać bardzo jasno po wnioskach o dofinansowanie wymiany pieców tego miejskiego programu. W ciągu dwóch lat przed upływem tego terminu ilość wniosków bardzo wyraźnie wzrastała. W roku zmiany tego terminu ta ilość diametralnie spadła i utrzymuje się na niższym poziomie dalej, niezależnie od akcji promocyjnych, jakie prowadzimy. Cel strategiczny rok 2030 przy dobrej motywacji jest wykonalny w perspektywie do roku 2050, bo tak są te dokumenty pisane, to na pewno jest wykonalne. Ale na ten moment opóźnienie w uruchomieniu Perspektywy Finansowej Unii

Europejskiej i opóźnienie w uruchomieniu KPO na pewno nam tę maszynę miejską, inwestycyjną wstrzymało.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „Trzecie pytanie dotyczy finansowania tych Strategii, bowiem zostały przedstawione potencjalne źródła, tylko tak naprawdę wszyscy znamy te instytucje i tak naprawdę sam z głowy mógłbym powiedzieć jakie będą źródła, tylko interesuje mnie na ile to jest przeanalizowane. Jakie środki możemy mniej więcej pozyskać, na co, z jakich funduszy, a na ile będziemy musieli w tym partycypować jako Miasto sami, obciążając w jakiejś skali budżet?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Najważniejsze z perspektywy finansów Miasta jest to, że około 8-10% tych skumulowanych wydatków to są wydatki związane z budżetem miasta jako takie. Gro wydatków i kosztów wdrożenia MPA czy też CEKAP to są wydatki prywatne, zwłaszcza na termomodernizację i efektywność energetyczną, co z kolei należy rozpatrywać jako inwestycja, mianowicie termomodernizacja budynku prywatnego przynosi oszczędności w kosztach ogrzewania. Oczywiście wymaga to zaangażowania i chęci współpracy ze strony właściciela prywatnego, ale dostępność źródeł finansowania tej termomodernizacji, czy to w drodze dotacyjnej, czy w drodze finansowania dłużnego na rynku prywatnym dla prywatnych właścicieli jest znaczna. To będzie największa część tej operacji. Dodam, że normy budowlane wymuszają budownictwo nowe już na tych pożądanym parametrach. Dodam, że budownictwo stare przy remontach również musi być modernizowane z zachowaniem tych parametrów. Mamy w toku projekty ESCO w strukturze miejskiej, czyli projekty, w których angażujemy kapitał prywatny do finansowania tych inwestycji, a następnie spłaty tych inwestycji z wypracowywanych oszczędności. Chciałbym te projekty ESCO rozwijać w przyszłości i pokładam w nich dużą nadzieję pod kątem termomodernizacji budynków i wszystkich obiektów publicznych. Jeżeli chodzi o koszty modyfikacji transportu, tam wpisuje się tunel kolejowy, dodam, że w transporcie było wpisanych 8 miliardów zł. I to jest znaczna pozycja kosztowa. Rozwój kolei aglomeracyjnej, wymiana taboru MPK, inwestycje tramwajowe, który Miasto ma zaplanowane, również w tą kwotę wchodzi. Mówię o tym, żeby pokazać, że znaczna część tych kosztów w segmencie transportowym jest już w tej chwili zabudżetowana bądź realizowana. Kolejna pula obejmuje wymianę floty publicznej, którą to wymianę wymaga od nas ustawa o elektromobilności. Dalej idąc, normalne zużycie samochodów prywatnych będzie powodowało, że samochody z

normą euro 1, euro 2 dochodzą na szczęście do momentu śmierci technicznej i przestaną się poruszać po ulicach naszego miasta, niezależnie od tego, czy będzie wprowadzana, czy też będzie dyskutowana strefa czystego transportu. Wracając do tych kosztów miejskich, w ślad za, mam nadzieję, przyjęciem tego dokumentu przez Radę Miejską, przystępujemy już w tej chwili do opracowania wniosku o dofinansowanie w ramach FENIKSA. To jest tryb konkurencyjny, nabór prowadzi NFOŚ, natomiast duże miasta z przyjętymi planami adaptacyjnym klimatu mają w tym naborze pierwszeństwo. Muszą mieć przyjęte MPA, żeby w ogóle brać udział. To będzie wniosek na znaczne środki, nie chcę powiedzieć jakie, bo jeszcze nie mam zamkniętego budżetu, ale na pewno więcej niż 100 milionów złotych, to jest wniosek, który będziemy składać. Spodziewamy się nawet ponad 200 milionów zł, zobaczymy ile nam starczy materiału na akurat tą aplikację. Tu mówię o tym działaniu adaptacyjnym do zmian klimatu wprost miejskim, jako o pewnym dużym fragmencie finansowania, który chcielibyśmy zaalokować w najbliższych miesiącach.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Po pierwsze chciałem się zapytać, czy ten dokument ma dla Miasta charakter obligatoryjny, czy też nieobligatoryjny? Dlatego, że jak wysłuchuję drugi raz tej Strategii, to wydaje mi się, że może potrzebna jest ta Strategia, a może te same cele można by uzyskać bez tej Strategii. Oczywiście Strategia ma to do siebie, że porządkuje wiele spraw i wiele spraw ustawia, daje też takie przedziały do realizacji i tak dalej, ale wciąż nie mam takiego przekonania, że po wysłuchaniu tej Strategii, która tutaj została zaproponowana, tych celów nie można uzyskać bez przyjęcia tej Strategii. Więc chcę zapytać się, czy ona ma charakter obligatoryjny i w związku z tym, że należymy do jakiejś sieci miast, to my musimy tą Strategię przyjąć, że nie ma wyjścia, musimy ją przyjąć, jeżeli chcemy sięgać po środki unijne, musimy ją przyjąć i tak dalej.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Odpowiadając na pytanie pierwsze, czy dokument ma charakter strategiczny, czy też charakter obligatoryjny? Jest to dokument strategiczny, o czym mówiliśmy od samego początku. I tak jak każda polityka bądź Strategia nie jest obligatoryjna we wdrożeniu, chociaż jest pożądana do wdrożenia. Odpowiadając na drugą część pytania, co nas oblige do wprowadzenia tych dokumentów, odpowiadałem, mówiłem o tym na samym wstępie i po kolei idąc: program ochrony środowiska jest dokumentem wymaganym przez ustawę o ochronie środowiska. SECAP jest dokumentem wymaganym przez Porozumienie

Burmistrzów, którego jesteśmy członkiem. MPA jest dokumentem wymaganym zarówno przez prawo unijne, jak i przez prawo krajowe, po to, aby ubiegać się w ogóle o środki finansowe z Unii – z FENIKSA, czyli o środki z nowej perspektywy.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Czyli ten dokument musi być, tak? Czyli on jest, można powiedzieć, może to nie jest najlepsze słowo obligatoryjne, ale w sytuacji, w jakiej jesteśmy, na etapie, w jakim jesteśmy jako Miasto, taki dokument ...”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Te dokumenty muszą być, ale korzystając z okazji, że one są niezbędne do funkcjonowania Miasta, zrobiliśmy trochę więcej, żeby też ułożyć pewien plan strategiczny na przyszłość.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Przejdźmy do tej wizji, bo ja mam tutaj pewną wątpliwość co do tej wizji. Bo o ile tutaj z tymi słowami neutralna i przyjazna, trudno dyskutować, to słowo neutralna w ogóle robi taką zawrotną karierę w ostatnim czasie trochę przedziwną, nie wydaje mi się tak do końca, że można być neutralnym, ale chodzi mi o słowo odporne - odporne klimatycznie. Łódź ma, jak rozumiem po 27 latach realizacji tej Strategii, być odporna klimatycznie. Chciałem zapytać o to, bo wydaje mi się, że słowo jest nieco niezręczne, nieco może nawet wprowadzające w błąd, bo trudno jest sobie wyobrazić, że w świecie, w którym mieliśmy przed chwilą do czynienia z wielką powodzią, z wielkimi ulewami, zjawiskami nadzwyczajnymi i tak dalej, trudno sobie wyobrazić, że możemy być odporni i tą odporność po 27 latach realizacji tej Strategii uzyskamy. A jak rozumiem taki jest tego cel. Czy więc nie lepiej jest pozostać przy tych dwóch celach, które zostały zaproponowane, przy neutralności i przy przyjazności dla mieszkańców, bo w końcu tą strategię robimy, tak naprawdę, dla mieszkańców. Czy to oznacza, że nasi mieszkańcy będą już po 27 latach naprawdę odporni na zjawiska klimatyczne, będą odporni na to, co się dzieje?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Posługujemy się nomenklaturą, nazewnictwem stosowanym w Unii Europejskiej. Sformułowanie - budowanie odporności na zmiany klimatu jest wprost zaczerpnięte z polityki i Strategii Unii Europejskiej i tym samym implementowanych w prawie krajowym dokumentów strategicznych.”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „To słowo odporność, neutralność, Miasto przyjazne, to są trzy bardzo różne rodzaje działań. Miasto odporne to jest budowanie infrastruktury i takie organizowanie miasta, żeby uchronić mieszkańców i

infrastrukturę przed zmianami klimatu. Czyli to są działania przede wszystkim infrastrukturalne związane z zagospodarowaniem wód opadowych, z gospodarką niskoemisyjną, po prostu z odpornością budynków. Natomiast jeżeli chodzi o neutralność klimatyczną, to są wszystkie inwestycje związane z obniżaniem emisji.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Ja tej neutralności nie kwestionuję.”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Odporność musi być, bo to jest błękitno zielona infrastruktura.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Czy to oznacza, że inne miasta też właśnie takie same cele mają postawione w tej wizji?”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Muszą być przynajmniej odporne i neutralne. Bo tej neutralności bez tej odporności też się często nie osiągnie.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Podam to na dwóch przykładach przy inwestycjach miejskich. Ta odporność to jest choćby odporność na deszcze nawalne, które się pojawiają coraz częściej i przepustowość infrastruktury kanalizacyjnej, czy też retencjonowanie wód opadowych przy nowych inwestycjach, to jest pewna zmienna projektowa, która się pojawia w ostatnich latach, której wcześniej nie trzeba było uwzględniać. Podobnie, jak drugą taką zmianą jest potrzeba nawadniania i montażu systemów nawadniających przy właściwie każdej inwestycji miejskiej, co podnosi automatycznie ich koszty, a które to zjawisko nie było potrzebne przed dwudziestoma laty, ponieważ drzewa radziły sobie zasadniczo same.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Dziękuję za to wyjaśnienie. Dla mnie każda Strategia jest dokumentem takim, w którym oczywiście szereg rzeczy odrzucamy, bo musimy odrzucić, bo Strategia też polega na odrzucaniu jakiś rzeczy i ja tych rzeczy tutaj za bardzo nie widzę, tych odrzuconych, których chcieliście się Państwa pozbyć, nie będziecie tego realizować, a będziecie realizować to, co w tej Strategii zostało zapisane. Ale też taka Strategia, jak rozumiem, biorąc pod uwagę mieszkańców naszego miasta, to ona musi coś na końcu przynosić. Ona coś na końcu musi dać. No bo przecież tą strategię nie realizujemy tylko po to, żeby sięgać po środki unijne, bo to jest dosyć trywialne. Chcemy to zrobić dla mieszkańców naszego miasta. Na przykład, gdybyśmy odnieśli to do tej zieleni, która tutaj dosyć szeroko była omawiana, to musimy stwierdzić, że w ramach tej zieleni jest sporo zrobione i te kwestie związane z zielenią naprawdę nieźle nas plasują we wszystkich niemal statystykach, które zostały tam

przedstawione. To o co nam chodzi? Chodzi o to, żeby wyjść na pierwsze miejsce w tych statystykach? Czy chodzi o coś innego? Czy o zyskanie przyjazności? Czy po prostu chodzi o to, żebyśmy mieszkali w zdrowym mieście? Ale w tej Strategii brakuje mi takiego elementu, gdzie może firma, która przygotowuje tę strategię powiedziała nam, że w wyniku tej Strategii Łódź będzie pewnego rodzaju miastem wzorcowym. Proponuje nam się do wydania olbrzymie pieniądze, 30 miliardów złotych. Ja, jak sądzę, każdy obywatel tego miasta chciałby wiedzieć, co za 30 miliardów złotych na końcu będzie. Przechodząc do tych pieniędzy, to jest pytanie o ten cel, więc nie wiem, jeżeli Pan dyrektor może, to niech Pan powie, co ma być na końcu. Ale zapytam jeszcze, bo tak, nie wyobrażam sobie przyjęcia tej Strategii, chcę o tym powiedzieć bardzo wyraźnie, bez bardzo wyraźnego pokazania, co jest w 8 miliardach zł na transport, co jest w 18 miliardach zł na budynki, co jest w 300 milionach zł na edukację, a co jest w ponad miliardzie zł na odpady. Po prostu tą informację naprawdę bardzo szczegółowo musimy mieć.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Otrzymał Pan radny te dokumenty dwa tygodnie temu. Tam są w załączniku dokładnie wszystkie informacje.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Tam jest podział zrobiony. Naprawdę nie wskazujecie Państwa szczegółowych ilości.”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Najdroższym dokumentem w Łódzkim pakiecie klimatycznym jest SEKAP - Plan na Rzecz Zrównoważonej Energii i Klimatu. W załączniku do tego dokumentu są kwestie finansowe, ile każde działanie kosztuje. Najprawdopodobniej Pan radny patrzył jak gdyby na pogrupowane działania, ponieważ dlaczego w publikowanych dokumentach nie ma bardzo szczegółowych, rozpisanych co do grosza inwestycji, ponieważ są objęte tajemnicą przedsiębiorstwa. Także nie wiem w jaki sposób można Panu radnemu pokazać szczegółowy plan inwestycyjny.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Panie dyrektorze, ja wiem, że jest tam pokazane dokładniejsze zestawienie, wiem o tym, bo widziałem je. Natomiast to zestawienie, które tu Państwa prezentujecie, to jest naprawdę niewystarczające do tego, żeby podjąć decyzję o wydatkowaniu takich wielkich pieniędzy. Dzisiaj przyjęcie tego

dokumentu oznacza, że my przyjmujemy na siebie zobowiązanie, każdy, każda rada, każdy kolejny prezydent. Przecież nie będzie odwoływał tego pakietu klimatycznego

najprawdopodobniej, tylko będzie go realizował dalej, ale olbrzymie zobowiązanie finansowe. Poza tym nie pokazanie, ile jest informacja krótka, że z środków miejskich 10 czy 12%, tak? Tak usłyszałem, tak? No to w każdym dokumencie strategicznym, który ja do tej pory widziałem, także związanym z ochroną środowiska, wyraźnie wskazuje się, że Narodowy Fundusz to tyle, a Wojewódzki Fundusz tyle, a środki z Unii Europejskiej tyle. Musimy tą informację posiadać.

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Panie radny, pytał mnie Pan przed chwilą, czy jest to dokument strategiczny, czy jest to dokument obligacyjny. Odpowiedziałem, że jest to dokument strategiczny. Tym samym nie tworzy on zobowiązania do wydatkowania określonych środków.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Panie dyrektorze, to tak jak nie czyniło zobowiązań przystąpienie do tej sieci miast, a jednak widzimy dzisiaj, że już stworzyło dla nas zobowiązanie, bo dzisiaj w oparciu o to robimy pakiet klimatyczny.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Użył Pan daleko idącego uproszczenia. Mówiłem o ustawach krajowych, o prawie unijnym, co do niektórych tych dokumentów i w jednym przypadku, o zobowiązaniu wynikającym z porozumienia międzynarodowego, ale owszem, przystąpienie do porozumienia międzynarodowego stworzyło zobowiązanie. Przyjęcie dokumentu strategicznego, planistycznego przez Radę Miejską nie tworzy takiego zobowiązania do wydatkowania środków. Rada Miejska przyjmuje dokumenty strategiczne w dziesiątkach dyscyplin. Od sportu, przez pomoc społeczną, środowisko i transport i żaden z tych dokumentów nie ma charakteru obligacyjnego dla Prezydenta do wydatkowania określonych dokładnie środków. Wydatkowanie środków podlega prawu finansowemu i budżetowemu.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „No dobrze, to może wyjaśnimy tą sprawę rzeczywiście ze Skarbnikiem Miasta. Mnie się wydaje, że widziałem szereg dokumentów strategicznych, które bardzo dokładnie załączały, takie przypuszczam, że będą te pakiety przeciwpowodziowe, załączały zestawienie wydatków, które przekładało się na wydatki roczne, które przekładało się na wydatki tych instytucji, które będą to finansowały. Jeżeli Skarbnik chce to robić w ten sposób, że może będzie dawał na to pieniądze, a może nie. Teraz to, co Pan powiedział, to stawia pod znakiem zapytania w ogóle ten dokument. Bo właściwie to Pan mówi radnym, że nie wiadomo, czy to będzie finansowane, bo jeżeli nie ...”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Tak jak każdy dokument strategiczny. Jeżeli mówimy o Strategii, która wybiega na trzy dekady do przodu, nie jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć zjawisk, które wymykają się logicznemu myśleniu, takich jak pandemia czy wojna, bądź inne zjawiska, które są przed nami. Pewne to jest to, co Skarbnik ma w budżecie, mniej więcej pewne jest to, co skarbnik ma w WPF, bo WPF, jak Pan radny doskonale wie, podlega również daleko idącym zmianom na przestrzeni poszczególnych lat. To, co pokazujemy w tych dokumentach strategicznych, to jest ścieżka dojścia do pewnego celu z ich ujęciem finansowym. Czy NFOŚ, ministerstwo, czy inne instytucje finansujące będą dysponowały niezbędnym finansowaniem, a Miasto, czy będzie miało dość środków na wkłady własne, to jest pytanie do każdego z tych projektów na przyszłość.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Chciałem zapytać, ile osób wzięło udział w tych konsultacjach, o których tutaj była mowa? Bo jak widzimy pięć uwag spłynęło, chciałem zapytać się, jak Państwa to oceniacie?”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Uwagi mieliśmy bodajże z sześciu źródeł i tych i tych uwag jest 59, teraz te ostatnie trzy tygodnie. Natomiast w samych warsztatach roboczych Miejskiego Planu Adaptacji wzięło udział w okolicach trzydziestu osób, a w Strategii zazieleniania około 50 osób i było ogłoszenie na stronach internetowych.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Chciałem Państwa zapytać o tą ostatnią część, która była tutaj prezentowana, bo ja jej tak do końca nie rozumiem. To NetZeroCities. Jaka była Państwa rola w przygotowaniu tej części dokumentu? Jakie było Państwa zaangażowanie?”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Razem z Państwem przygotowaliśmy plan inwestycyjny, gdzie trzeba było oszacować, ile inwestycje będą kosztowały i jaką przyniosą redukcję. Myśmy przeliczyli po prostu tą redukcję i przygotowaliśmy te dokumenty po angielsku.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Chciałem zapytać o cenę tego opracowania.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „1 mln 260 tys. zł brutto.”

**Radna p. Izabela Kaczmarek:** „Czytamy w tych zestawieniach rodzajowych o różnego typu wydatkach, które są przewidywane w ramach Strategii w poszczególnych latach.



A ja chciałam dopytać o prewencję. Wiemy, że Łódź jest miastem zielonym i ja osobiście od ośmiu lat zajmuję się obserwacją działań miasta na terenach tak zwanych zielonych i chciałam zapytać tutaj Państwa firmy i dyrektora Riemera o to, jak zinwentaryzować na przykład stan skwerów zielonych, miejsc ze starodrzewem. Wczoraj z Panem dyrektorem Baryłą też rozmawialiśmy o takiej lokalizacji Kopcińskiego 89, gdzie Miasto sprzedało deweloperowi starodrzew z obiektami prawdopodobnie pomnikowymi, które za chwilę pójdą do wycinki. Czyli mamy z jednej strony Strategię i mamy z jednej strony wishing thinking, czyli zrobimy wszystko to, o co nas Unia prosi, staramy się być nowocześni, staramy się wdrażać rzeczy, o których się mówi, a z drugiej strony ja, jako wiceprzewodnicząca Stowarzyszenia Ochrony Wartości Przyrodniczych z Łagiewnik i obserwująca działania patologiczne w Mieście, bo ja generalnie obserwuję patologie działań miejskich w tym zakresie, chciałam zapytać, gdzie Państwa uwzględnili na przykład taką formę ochrony do tego, co mamy. Wiemy, że drzewo rośnie 100 lat, założymy, mamy ileś miejsc, Kopcińskiego 89. Gdzie Państwo chcecie to chronić? Bo ja rozumiem, że zasadzać nowe drzewa po 17 tysięcy zł, zasadzać nowe krzaki, zasadzać rośliny cebulowe, to bardzo zdobi Miasto i absolutnie cieszy oko mieszkańca. Natomiast my mówimy o takich przestrzeniach zieleni, które służą mieszkańcom. Ja codziennie jeżdżę ulicą Kopcińskiego, bo jadę z Łagiewnik, bo tam mieszkam, na Widzew i właśnie od czasu, kiedy mieszkańcy mnie poprosili o interwencję w tej sprawie, przyglądam się, że w momencie, kiedy Miasto, a prawdopodobnie wyda zezwolenia na zabudowę dwunastu pięter, w jedynym areale zielonym Miasta, pozbawi ten rejon Miasta kompletnie i mieszkańców starych, pięknych drzew. I co w tej Strategii Państwo napisaliście, jak chronić to, co mamy, to, na co trzeba czekać dziesiątki lat, żeby wyrosło, żeby nas cieszyło. I tutaj też mówimy poniekąd o tej strefie, która się znajduje w Śródmieściu. Ja obserwowałam przez ostatnie lata, protesty mieszkańców Marysin Rogi na przykład, którzy walczyli o ochronę terenów zielonych. Tutaj Pan dyrektor Riemer wie, jaka walka się toczyła o to, żeby ocalić wyjątkowe miejsca. Obserwowałam ataki miasta na przepiękne parki, akcja z Audio River. Chciałam zapytać, co w tej Strategii przewidujecie Państwo, bo są koszty, są wytyczne, są kierunki, które oczywiście wszystkich bardzo cieszą, natomiast jak zremanentować to, czym Miasto dysponuje i czy to w tej Strategii jest ujęte, że podejmujemy decyzję, założymy w Strategii, że nie niszczymy tego, co mamy. Ile mamy w budżecie pieniędzy przeznaczonych na zazielenianie? 600 milionów zł. Natomiast pytanie jest, że ten

budżet by można było zmniejszyć pod warunkiem, jakbyśmy nie dokonywali ekodewastacji zielonych. Czyli w momencie, kiedy na przykład koryta rzeki nie będą zabudowywane, w momencie, kiedy Miasto te skwerki zielone, o których ja teraz jako Państwu jako przykład podam, by nie zdecydowało się sprzedać deweloperowi i wyciąć piękne stare drzewa, tylko przygotować to jako skwery zielone dla mieszkańców. Jaka jest decyzja Państwa? Jaki jest pomysł na to, żeby chronić to, co mamy, chronić skarby przyrody tego Miasta?”

**Kierownik projektu z firmy D.S. Consulting p. Natalia Chmielewska:** „Jeśli chodzi o strategię zazieleniania, to my odwołujemy się do standardów kształtowania zieleni w Łodzi, dokumentu, który u Państwa jest, macie Państwa go uchwalonego i jakby to jest podstawa do przyszłych działań i do utrzymania zieleni w Mieście. Mamy też taki rozdział - standardy utrzymania terenów zieleni, w którym wskazujemy rekomendacje dla konkretnych terenów zielonych, sposobu ich utrzymania, pielęgnacji i zachowania tych stref szczególnie istotnych dla mieszkańców. Dokument odwołuje się do tego i jest to podzielone na poszczególne rodzaje terenów zieleni i są konkretne rekomendacje, w jaki sposób je utrzymywać.”

**Radna p. Izabela Kaczmarek:** „Co zrobić, żeby tych 20 starych drzew nie wyciąć zgodnie ze Strategią, o którą prosili wczoraj Pana i mnie mieszkańcy i po to, żeby zostawić jedyną enklawę zieloną przy tym pasie transportu takiego dość intensywnego, co zrobić? Zgodnie z tymi Państwa zapisami, tonami dokumentów, które tworzycie, co zrobić z takimi konkretnymi sytuacjami?”

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła:** „Jak przypominam sobie wczorajszą rozmowę z Panią radną i z mieszkańcami, to mówiliśmy, że przeniesienie własności tej nieruchomości nastąpiło za zgodą radnych Rady Miasta. Jest ten teren jak rozumiem objęty planem miejscowym, który wskazuje co dokładnie można zrobić, ale jest specustawa deweloperska, z której ktoś chce skorzystać i jak rozumiem będzie negatywna opinia Biura Architekta Miasta, która powinna zakończyć temat.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Pani radna będzie podejmowała decyzję w tej sprawie, bo rozpatrzenie wniosku o Lex deweloper następuje w drodze głosowania Rady Miejskiej. Chyba, że będzie negatywna opinia, wtedy nawet nie będzie się Państwo tym zajmować.”

**Radna p. Izabela Kaczmarska:** „Czy można to jakoś zawrzeć, że np. istnieje inwentaryzacja terenów wyjątkowo szlachetnych, wyjątkowo bogatych przyrodniczo i że w pierwszej kolejności Miasto, radni podejmują decyzję np. jeżeli głosowane są działki do sprzedaży, żebyśmy się przyglądali, co to są za działki, czy one są wartościowe z punktu widzenia ekologii, klimatu, środowiska. Czy tylko głosujemy jako radni na numery tych działek i je po prostu bezmyślnie sprzedajemy. Co jest w tej Strategii, żeby po prostu zabezpieczyć przed takim niszczeniem tego, co mamy.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** Dokładnie temu służy Strategia. Gdyby Pani była uprzejma się z nią zapoznać, to wiedziałaby Pani, że jest tam wykaz terenów, które mają być uczynione terenami zieleni terenów miejskich. W ostatnich 4 latach utworzyliśmy 21 albo 22 parki leśne na terenach miejskich, przeznaczając wszystkie te tereny na cele zieleni. Kolejne takie tereny, tylko usystematyzowane, mamy wylistowane w Strategii. Natomiast zupełnie inną kwestią jest władztwo i wykonywanie prawa własności na terenach prywatnych.”

**Radna p. Izabela Kaczmarska:** „Mówię o działkach, które do Miasta należą i których Państwo się pozbywacie na rzecz deweloperów i łamiąc te strategie, o których górnolotnie Pan się wypowiada, Panie dyrektorze. I tutaj to jest taka moja uwaga do tego, co usłyszałam. Dobrze by było, żeby ochrona tych terenów i edukacja wokół tego problemu przebiegała wielopłaszczyznowo, czyli żeby to było w koordynacji z WOŚ, z Wydziałem Architektury i nawet żebyśmy my radni mieli świadomość, za czym głosujemy.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „To nie jest tak, że Miasto wypuszcza jakieś działki. To jest tak, że my jako Rada Miejska przyjęliśmy coś takie jak Studium miasta i w tym Studium określone działki mają zapisane określone funkcje. Miasto nie sprzedaje działek, które są zaznaczone jako tereny zielone. Teraz jest przygotowywany Plan ogólny Miasta i my będziemy też o tym rozmawiać na różnych komisjach i będziemy mogli poszerzać ewentualnie zakresy. Pojawia się problem tylko taki, często i to rzeczywiście jest wyzwaniem raczej dla naszych kolegów w Warszawie, że my nawet jak w planie przestrzennym zakazujemy wycinanie konkretnych drzew, bo one są często oznaczone i tak są na to kruczki prawne. Tak naprawdę tylko ustanowienie drzewa pomnikiem przyrody gwarantuje, że ono przetrwa. Takie jest polskie prawo.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „Tutaj chciałem poprzeć to, co mówiły Panie, jak najbardziej wynika to chociażby z artykułu 91 Konstytucji. Ciężko cokolwiek krytykować. Ja miałem

przyjemność zapoznania się z większością dokumentów, chociaż nie tak dokładnie jak bym chciał, bo jest to ponad 800 stron i dopiero wczoraj dostałem je wszystkie, ale pojawiło się tutaj kilka pytań. Z tego co widzę, te wszystkie dokumenty, tak naprawdę one są stworzone na wzór odpowiedników europejskich, więc tutaj wydaje mi się, że jakkolwiek krytyka tego co tam jest zapisane, odpowiedzią będzie powołanie się na standardy czy przykazy europejskie, tutaj nawet nie będę próbować tego typu polemiki uprawiać, czy jakkolwiek uwag, bo są to pewne standardy odgórnie narzucone.

A moje pytania są tutaj raczej techniczne, bo wynikają z mojego doświadczenia zawodowego w firmie, która się zajmuje właśnie zrównoważonym rozwojem i raportowaniem ESG, carbon markets i tak dalej. Nie udało mi się dotrzeć w tych dokumentach na temat dokładnych metod obliczania śladu węglowego. Wiem, że tam między innymi powoływano się na dane od dostawców energetycznych. Czy zostało przeprowadzone jakieś dodatkowe sprawdzenie tych danych, czy była jakaś weryfikacja, czy po prostu było to na podstawie dostarczonych danych przez dostawców np. energii.”

**Kierownik projektu z firmy Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Dane do obliczania śladu węglowego dla miasta Łodzi było na podstawie ankietyzacji Urzędu Miasta oraz jednostek podległych. Były sprawdzane faktury za energię i z jakich źródeł ta energia jest kupowana. Natomiast jeżeli chodzi o emisję do SEKAP, korzystaliśmy jeszcze z danych KOBIZE i niektóre te dane też są utajnione, bo musiały być utajnione.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „Wiem, że cały świat boryka się z tym problemem. Jak to wygląda w kwestii zakresu trzeciego, bo tutaj wszystkie korporacje światowe mają problem z raportowaniem zakresu trzeciego, bo tutaj jednak trzeba się wypytać dostawców i wszystkich w tym value chainie, jak sobie Miasto będzie radziło w przyszłości, po pierwsze z raportowaniem zakresu trzeciego, oraz weryfikowaniem tych raportów, bo cały świat biznesowy się teraz z tym mierzy i tutaj jestem po prostu ciekawy waszego rozwiązania na to.”

**Kierownik projektu z firmy Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Miasto ma jeszcze czas na raportowanie swojego śladu węglowego. Scope 3 nie był badany jako dostawcy, jako łańcucha dostaw przy śladzie węglowym.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „To w jaki sposób był badany?”

**Kierownik projektu z firmy Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Nie powiem Panu, musiałabym się poradzić z koleżanki. Nie, ja po prostu liczyłam.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „A czy będzie możliwość ...”

**Kierownik projektu z firmy Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Dokumenty są w Wydziale Kształtowania Środowiska i będzie można na pewno spojrzeć.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Jestem troszkę zdziwiony, bo wydawało mi się, że powiesiliśmy w Internecie całość dokumentacji. Od dwóch tygodni jest powieszona całość w Internecie.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „Ze wszystkimi dokumentami dopiero miałem okazję zapoznać się wczoraj, a jak do tej pory naliczyłem ponad 800 stron, a zależy mi na dużej dokładności w przejrzaniu całej tej dokumentacji, bo zrównoważony rozwój, przyszłość planety są dla mnie bardzo ważne, więc nie zamierzam tutaj skakać po łebkach. Dlatego jeśli coś mi brakuje to proszę o ...”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „My za to w drugą stronę prosimy o wyrozumiałość, jeśli chodzi o liczenie śladu węglowego chyba jesteśmy pionierem w Polsce wśród miast. Żadne miasto nie policzyło całego śladu węglowego, a jeżeli chodzi o metodykę jego liczenia nie mam pojęcia, jak ją wyjaśnić. Wykonawca, nie mając ekspertów od tego dedykowanego zakresu, również nie umie tego zrobić. Jeżeli potrzeba, to w dokumencie jest wyjaśnienie, natomiast w razie potrzeby myślę, że możemy zorganizować dedykowane spotkanie o tym, jak ten ślad liczyliśmy, jeżeli taka potrzeba będzie. Ja dwa razy usiłowałem dokładnie słuchać, ale nie umiem tego powtórzyć.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „Jeśli chodzi o liczenie śladu to można tu kreatywnie przedstawiać liczby w zależności od metod, w zależności od czasu, w zależności od tego kogo zapytamy i jak. Wszystkim nam chyba chodzi o to, żeby ta planeta jeszcze parę lat dłużej w jakichś normalnych temperaturach istniała. A więc tutaj to nie są pytania krytykujące, bo wiem, że wszyscy tutaj mają problem z weryfikacją tego, czy to jakieś metody geolokacyjne, czy to metody software'owe. Tutaj w mojej działalności zawodowej my się zajmujemy wypracowywaniem takich rozwiązań. I wiem, jakie to jest trudne i wiem, jakie to jest problematyczne w policzeniu, bo sam dwa tygodnie temu, sześć godzin czytałem na temat tego, jak najefektywniej zapełnić lodówkę, żeby przy jej otwieraniu najmniej ciepła uciekało i żeby było najmniejsze zużycie prądu. Więc jest to na pewno projekt i są to obliczenia i metodyka, którym się przyglądam na pewno z bardzo dużą uwagą i nie zazdroszczę takiego zadania.”

**Inspektor w Wydziale Kształtowania Środowiska p. Daria Woszczyk:** „Jeśli chodzi o Scop - y, to jak wiadomo są trzy i jak dyrektor powiedział jesteśmy na początku tej drogi, bo chyba właśnie jako jedyne Miasto z Polski podjęliśmy się tego obliczenia i zostało ono ograniczone do Urzędu i jednostek. Co do konkretnej metodyki to możemy poświęcić osobne spotkania, ale bardziej na początku wychodzimy od tych działań związanych bezpośrednio z nami, a tak jak wiadomo ten scop 3 oczywiście też wpływa na pewno w ogromnym znaczeniu, ale najpierw musimy zacząć te kroki od siebie, od swego funkcjonowania. Oczywiście jako Miasto nie jesteśmy samotną wyspą i wpływy z zewnątrz też na Miasto oddziałują.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Od strony zarządczej, bez wątplenia dla miasta i jednostek podległych dwa komponenty są najważniejsze, dostawca energii i dostawca ciepła. Dostawca ciepła systemowego w Łodzi jest jeden, dekarbonizacja Veolii jest w rękach podmiotu prywatnego, gorącym im kibicuje, żeby zrobili to jak najszybciej. Mamy natomiast wpływ i możliwość kreowania sytuacji co do dostawców energii. Jako również pierwsze Miasto w Polsce rozpoczęliśmy zmianę typu zamówienia i kontraktowania energii na kontrakt PPA. Nie jestem pewny, czy będziemy w stanie w przyszłym roku znaleźć dostawców zielonej energii dla całego zapotrzebowania miejskiego, ale na pewno taki kierunek działania podjęliśmy i mam nadzieję, że jakąś część energii od kolejnego przetargu będziemy mieli gwarantowaną jako energię zieloną. Dodam, że w tym zakresie również wytworzenie źródeł własnych, co jest akurat wskazane w dokumentach czyli te farmy fotowoltaiczne wielkopowierzchniowe zapewnią znaczną część udziału w mixie energetycznym z jakiego korzysta Miasto jako energię zieloną i w dodatku energię własną.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „Jak mówimy o OZE, o instalacjach fotowoltaicznych, to tutaj w raporcie słusznie jest zaznaczone, że coraz więcej osób z tych rozwiązań korzysta, jest coraz więcej osób, którzy inwestują w tę energię, a odchodzi się chociażby od innych źródeł ogrzewania, będzie coraz większe zapotrzebowanie na energię elektryczną. nigdzie nie znalazłem tutaj poruszonego tematu bezpieczeństwa oraz ogólnie tematu sieci instalacji elektrycznej, jak ona sobie poradzi ze zwiększonym zapotrzebowaniem na przesyły energii. Przesyły energii są coraz wyższe i chociażby miałem okazję rozmawiać z jednym z łódzkich dyrektorów zajmujących się właśnie energetyką. I on tutaj już od kilku lat podkreśla, przewiduje ogromne problemy z wydajnością sieci energetycznej, a tutaj zwiększamy elektryfikację, rozwój sieci ładowania i tak dalej i to

wszystko tę sieć jeszcze bardziej obciążą. Nie ma też tutaj nic specjalnie o magazynach składowania tej energii, zwłaszcza z OZE, kiedy jej największa produkcja jest za dnia.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Co do pierwszego zakresu, to jest zakres tematyczny planu zaopatrzenia Miasta w energię ciepłą i elektryczną. Gospodarzem dokumentu jest Biuro Inżynieria Miasta. Natomiast co do drugiego zakresu, niektóre z projektów omawianych w dokumencie, na przykład montaż mikroinstalacji fotowoltaicznych w budynkach publicznych obejmuje magazyny energii. Co do magazynów dla farm wielkopowierzchniowych jesteśmy w trakcie analiz. Zwyczajnie koszty budowy magazynów dla tak ogromnych komponentów fotowoltaicznych przesłaniają efektywność finansową tego przedsięwzięcia.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „Ograniczę pytanie do tych miast misyjnych. Tutaj jest mowa o osiągnięciu neutralności klimatycznej do roku 2030. Tutaj proszę o wyjaśnienie, czy Miasto zobowiązuje się do osiągnięcia tej neutralności w roku 2030, czy zobowiązuje się do dążenia do osiągnięcia neutralności klimatycznej do roku 2030?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Dążenie do 2030 roku, a zobowiązanie jest do 2050.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „Czy interesowaliście się Państwo tematem osiągnięcia czy dążenia do neutralności klimatycznej poprzez partycypację w rynkach węglowych? Bo jest to, przynajmniej z tego co ja się orientuję, tak naprawdę najprostszy, najszybszy sposób na osiągnięcie neutralności klimatycznej w zgodzie z przepisami.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Chodzi o to, żebyśmy kupili certyfikaty emisji? To jest zjawisko i działanie pożądanе i stosowane w korporacjach, które mają pewne wymogi dekarbonizacji. Natomiast wydaje mi się, że jak już mówimy o finansach, że jakbym miał przyjść do Skarbnika i powiedzieć, że ma wyrzucić kilkadziesiąt milionów złotych na to, żebyśmy kupili certyfikaty pochodzenia energii, to chyba by mnie po prostu wyśmiał.”

**Mieszkaniec Łodzi:** „To akurat są voluntary carbon markets, o których Pan dyrektor mówi, ale miasta i państwa również partycypują w rynkach węglowych i nie są to pieniądze wyrzucane, bo pieniądze z zakupu takich certyfikatów idą na rozwój projektów.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Ja tego nie krytykuję, ale mając do wymiany 10 000 kopciuchów i budowę kilku farm, to wolę wydawać na majątek własny.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Chciałam zapytać o kwestię uzupełniania dokumentów strategicznych, o konkretne wskazania, np. tereny do zazieleniania, czy rewaloryzacja parków, właśnie tworzenie nowych terenów. Jak wyglądać będzie w przyszłości możliwość ewentualnego uzupełniania tych dokumentów? Czy będzie taka możliwość? Jak to wygląda od strony technicznej?”

**Kierownik projektu z firmy D.S. Consulting p. Natalia Chmielewska:** „W głównej mierze dotyczy to Strategii zazieleniania. Ten dokument ma też perspektywę do 2050 roku, więc jakby nie sposób byłoby, żebyśmy teraz byli w stanie przewidzieć te wszystkie zdarzenia, które się w przyszłych latach będą działy. To są dokumenty żywe, one będą aktualizowane w ramach wdrażania tego dokumentu, jeśli będą potrzeby, żeby dołączać nowe przedsięwzięcia, to ta lista przedsięwzięć będzie aktualizowana.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Czy to będzie w ramach jakiegoś harmonogramu, czy w miarę potrzeb?”

**Kierownik projektu z firmy D.S. Consulting p. Natalia Chmielewska:** „Myślę, że pewnie w miarę potrzeb, ale nie jest to wykluczone też, żeby ustrukturyzować to w trakcie wdrażania dokumentu.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Jeszcze drugie pytanie, ponieważ też w odpowiedziach na uwagi, pojawiały się komentarze, że w niektórych przypadkach powinny być tworzone nowe dokumenty. Ja rozumiem, że to są dokumenty zupełnie niezwiązane ze Strategią, które po prostu gdzieś tam miały być tworzone w odniesieniu do konkretnych jakichś wskazań.”

**Kierownik projektu z firmy D.S. Consulting p. Natalia Chmielewska:** „Czasami były pytania, nie wiem czy tutaj o to chodzi, ale czasami były bardzo specyficzne, już precyzyjne pytania o konkretne przedsięwzięcia i odwoływaliśmy się do tego, że będzie dokumentacja projektowa konkretnych inwestycji i wówczas te aspekty, o które uczestnicy konsultacji pytali, będą doprecyzowane w tej dokumentacji technicznej.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Inwestycje albo założeń, tam na przykład była kwestia dotycząca chociażby tam projektowania miasta wielogatunkowego, bo to była akurat moja uwaga, w związku z tym tam między innymi była odpowiedź, że do tego powinny powstać osobne dokumenty. Więc rozumiem, że tutaj jakby równoległą ścieżką.”

**Kierownik projektu z firmy D.S. Consulting p. Natalia Chmielewska:** „W ramach wdrażania dokumentów będą te dokumenty powstawać do konkretnych inwestycji.”



**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Mam jeszcze taką prośbę w kontekście raportowania realizacji tych dokumentów. Czy to raportowanie będzie trafiło również do Komisji Ochrony Środowiska albo czy jako Komisja możemy o to poprosić?”

**Kierownik projektu z firmy Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Miejski Plan Adaptacji podlega dwuletniemu okresowi raportowania. I te raporty zgodnie z planowaną nowelizacją ustawy Prawo ochrony środowiska w ogóle będą przesyłane do Instytutu Ochrony Środowiska Państwowego Instytutu Badawczego, który będzie gromadził wszystkie raporty z wszystkich miast o wdrażaniu Miejskiego Planu Adaptacji, no i zapewne będą przedmiotem dyskusji i prac komisji.”

**Radna p. Izabela Kaczmarska:** „Jeszcze mam pytanie o spalarnię śmieci. Wiemy, że w spalarni w świecie, w Europie mogą wykorzystywać gaz syntetyczny do ogrzewania. Czy Państwa też jako Miasto bierzecie pod uwagę tego typu rozwiązania, które by w sposób ekologiczny pomogły w ogrzaniu tego miasta i do wykorzystania energii z tego, co jest problemem, czyli odpady?” konkludując

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Dysponent sieci ciepłowniczej jest podmiotem prywatnym. Nie prowadzimy prac analitycznych na temat zaopatrzenia miasta w ciepło.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Ta odpowiedź też mnie tutaj upewniła w zasadzie w takiej sytuacji, że ta Strategia, ten dokument, który jest przygotowywany, to jest tylko dokument Urzędu Miasta, który dotyczy mienia miasta. Jeśli Państwa nie interesuje to, co się dzieje w Veolii, to chciałem zapytać o to, jak to jest z tą dekarbonizacją. Czy Państwa wiecie, kiedy będzie ta dekarbonizacja Veolii, czy też nie? Czy to jest zapisane w dokumencie? Ja tego nigdzie nie widziałem, no może powinienem zobaczyć.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Panie radny, powiedziałem, że nie prowadzimy prac analitycznych, bo takie prace prowadzi właściciel infrastruktury, czyli Veolia. Natomiast dane od Veolii posiadamy. Dokumenty są wkomponowane w ten dokument. Tak samo jak wszystkich innych gestorów sieci. Natomiast decyzyjności władczej nad majątkiem prywatnym nie posiadamy.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Oczywiście, ale chcę zapytać, w związku z tym, do ilu podmiotów występowaliście? Bo jak rozumiem jest wiele podmiotów, które powinny uczestniczyć w tym pakiecie klimatycznym. Mówię o podmiotach gospodarczych, mówię o różnego rodzaju podmiotach. Czy macie listę tych

podmiotów, z którymi rozmawialiście i które włączyliście w proces przygotowywania się do zbudowania i realizacji pakietu klimatycznego?”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Rozmawialiśmy z Veolią oraz z Polską Grupą Energetyczną jako dostawcami największej ilości energii elektrycznej i ciepła, które mają znaczący udział w emisji zanieczyszczenia w terenie Łodzi.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Także ze spółkami miejskimi, wszystkimi organami administracji rządowej i samorządowej. Dane zassał wykonawca KOBIZE i innych podmiotów, które te dane gromadzą na szczeblu centralnym. Ten dokument zgodnie z metodyką jego sporządzania został opracowany fachowo. Jeżeli Pan radny chciałby zapytać, czy jakieś dedykowane podmioty prywatne były brane pod uwagę? Nie. Te dane były zastane w sposób zagregowany z wyłączeniem gestorów w sieci, bo ci są dla nas szczególnie istotni.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Nie chcę tego kwestionować, w tej chwili, muszę się nad tym zastanowić, czy to rzeczywiście jest już pełna lista rzeczywiście tych, którzy powinni brać udział w takim pakiecie, bo czuję, że nie.”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „Dane pozyskane z KOBIZE, które dostaliśmy, potwierdziły te emisje związane z terenem całego miasta Łodzi. Wierzymy, że dali nam właściwe dane.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „To kiedy ta dekarbonizacja będzie w tej Veolii? Można się dowiedzieć? Macie informację? Możecie jej udzielić, czy nie?”

**Kierownik projektu Arcadis p. Katarzyna Kobiela:** „W 2050 na pewno. Musi być.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Dla przykładu Veolia prowadzi budowę kotła gazowo-parowego od 4-5 lat. Mieli problem z wyłonieniem wykonawcy w przetargu publicznym. To się opóźnia o 2-3 lata. Jednocześnie różnica w koszcie tej inwestycji, różnica sama, wynosi około miliarda złotych. Zrozummy, że podmiot prywatny musi też zbudować budżetowanie, musi mieć podpięty, w tym przypadku gazociąg, który jest budowany od północnej strony województwa, czyli przez jakieś 50 kilometrów. To są procesy inwestycyjne ogromnej skali. Pytanie, kiedy to nastąpi, to jest jak pytanie o to, kiedy będzie skończona drażenie tunelu pod Łodzią, albo kiedy będzie autostrada przez Karpaty przewiercona. Nie wiemy do końca, kiedy to nastąpi, bo nie wiadomo, jakie problemy nastąpią po drodze.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Jak rozumiem ta renaturyzacja rzek, o której Państwa mówicie w tym dokumencie, to ona raczej jest rozumiana jako

taka przyjazna mieszkańcom renaturyzacji. To znaczy, że będą tam gdzieś ławeczki, rzeki będą dostępne dla ludzi, a nie będzie polegała ta renaturyzacja na tym, że rzeka będzie sobie wracać do swoich starych koryt biegowych?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Nie zakładamy wyburzenia Manufaktury.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „To chcę jeszcze zapytać o wyłączenie z komunikacji Śródmieścia. Proszę o więcej informacji na ten temat, jak to będzie wyglądało, bo jak się wydaje, trudne jest uzyskanie tej neutralności, o której piszecie. I to chyba jest największy problem właśnie ze Śródmieściem, jeżeli chodzi o niską emisję.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Po pierwsze, Pan radny był uprzejmy zmieszać pojęcie niskiej emisji z zanieczyszczeniem z transportu. Niska emisja to jest ta emisja z ogrzewania, a Pan radnemu chodzi o emisję z transportu. Jeżeli chodzi o emisję z transportu, mogę się zastrzec stwierdzeniem, że osiągnięcie neutralności nie wymaga wyeliminowania wszystkich zanieczyszczeń, tylko osiągnięcia pewnej redukcji procentowej. Ale odpowiem na to pytanie dogłębniej. Dopiero co skończył się, albo jeszcze trwa, Kongres Nowej Mobilności w Łodzi, czyli spotkanie ogólnokrajowe całej branży elektromobilności. Tam bardzo wiele pada tematów związanych ze strefami czystego transportu. Z jednej strony wszyscy wiemy, że ograniczenie emisji z transportu, zwłaszcza z tych dostaw logistycznych do sklepów, do firm w centrach miast, wymaga uporządkowania. Z drugiej strony powinno to nastąpić w sposób niezakłócający funkcjonowania gospodarczego miasta. To znaczy, powinno być odpowiednio zbadane, następnie skonsultowane, a wreszcie wprowadzone w taki sposób, aby dawało odpowiednie wyprzedzenie przed wejściem w życie ograniczeń w ruchu. I w każdym mieście, w którym taka dyskusja się odbywa budzi to bardzo wiele emocji. Moim prywatnym zdaniem wyeliminowanie samochodów dostawczych, także samochodów transportu prywatnego, tych busików, o niespełniających żadnych norm emisji spalin, czy też norm euro 1, euro 2, to są samochody 15, 18-letnie albo starsze, które odpowiadają za zdecydowaną większość emisji i zanieczyszczeń z transportu, uważam, że powinno nastąpić. Natomiast jak to w Łodzi miało być wprowadzane, to pytanie pierwsze jest do pionu Wiceprezydenta Wieczorka do Wydziału Zdrowia o przeprowadzenie badań, które są niezbędne w każdym mieście przed wyznaczeniem strefy czystego transportu, badań pomiarów

ruchu i emisji zanieczyszczeń z transportu. Te badania trwają rok, dwa lata. Tak to miało miejsce w Krakowie czy Warszawie. Następnie dopiero jest debata na temat wyznaczenia granic i zasad wprowadzenia tych stref. Dodam, że od dwóch, trzech lat od zmiany ustawy o elektromobilności samorzady mogą uzupełniać, swobodnie ukształtować zarówno granice, jak i formę, czyli tak naprawdę określić, jakie samochody do jakiego obszaru mają nie wjeżdżać. Mówię o tym, jaki jest stan prawa dzisiaj, a nie o tym, co się w Łodzi dzieje, bądź dzieć będzie. Nie prowadzimy w tym momencie takiego dialogu, a analizy z tego, co wiem, Wydział Zdrowia dopiero zamierza zlecić ich opracowanie, a dokładniej chodzi mi o pomiary. Konkludując, w mojej ocenie i według informacji, jakie mamy od wykonawcy, nie jest niezbędne wprowadzenie w strefę czystego transportu, aby osiągnąć cel neutralności klimatycznej.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „To kupujemy kota w worku, w takim razie, no bo też nie mówi Pan, że nie będzie tego. Taka opinia jest niewiele warta.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Dodam, że ustawa o elektromobilności nakłada obowiązek w miastach powyżej 100 tysięcy do wyznaczenia docelowo stref czystego transportu. Nie nakłada terminu, ale nakłada obowiązek do ich wprowadzenia.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Na pewno słabością tego dokumentu jest kwestia konsultacji tego dokumentu z mieszkańcami. Założę się o wszystkie pieniądze, że wyjdę teraz na ulicę Piotrkowską i zapytam się co wiedzą i czy wiedzą w ogóle o takim dokumencie jak pakiet klimatyczny i każdy mi odpowie, że nic o nim nie wie. Więc jeśli 30 osób plus 50 osób przyszło na konsultację tego dokumentu, a teraz konsultuje je 10 radnych i jeszcze 20 radnych skonsultuje to plus jakaś ilość urzędników, to naprawdę trudno uznać, że ten dokument jest jakkolwiek skonsultowany i wszelkie zaklinanie rzeczywistości, że była taka możliwość, niczemu tak naprawdę nie posłuży i niczego nie wyjaśni. Ja uważam, stąd dzisiaj ten wniosek był jeszcze raz. Mnie się wydaje, że ten dokument jest potrzebny Łodzi, potrzebny jest łodzianom, ale wprowadzany w taki sposób, naprawdę spowoduje tylko jedno, że oczywiście Państwo odhaczycie sobie, że ten dokument jest wprowadzony, jest przyjęty, będzie miał swój numer, będzie funkcjonował i może będzie zrealizowany i ludzie się po jakimś czasie obudzą i się zorientują, kiedy Państwo zaczniecie powoływać się na ten dokument i mówić, że w oparciu o ten dokument wprowadzacie to czy tamto. To już będzie nie w porządku, bo oni poczują się, że ten dokument nie był z nimi konsultowany. Więc ja

jestem zwolennikiem tej partycypacji społecznej naprawdę bardzo, bardzo głębokiej, dogłębnej, do bólu. I takie mówienie, że wystarczy miesiąc albo dwa i przyjmujemy ten dokument, to rozumiem, jak jest jakiś wymóg Unii Europejskiej, że trzeba to zrobić, ale w przypadku tego dokumentu nie ma takiego obowiązku. Nie ma takiego oczekiwania ze strony Pana dyrektora Riemera i wszystkich innych pozostałych. Dlaczego nie możemy go jeszcze konsultować? Dlaczego nie możemy z nim pójść jeszcze dalej i o nim rozmawiać?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Ten argument niedokonsultowania dokumentów jest argumentem powszechnym i właściwie nie spotkałem się z sytuacją, w której dokument strategiczny, strona opozycyjna mówiłaby, że został dobrze skonsultowany. Mógłbym równie dobrze poddać ten dokument pod konsultacje ustawowe, po miesiącu je zamknąć i oddać dokument do głosowania Rady Miejskiej, bo tyle ode mnie wymaga ustawa. Mieliśmy cztery dodatkowe spotkania publiczne z zaproszeniami w drodze elektronicznej, ale także w gazecie urzędowej. Mieliśmy dokumenty powieszony na stronie internetowej z możliwością pobrania i ich oceny przez kilka tygodni. Nie wiem, jak lepiej dotrzeć do społeczności i zachęcić, byliśmy też akurat w tym przypadku wspólnie w telewizji, ja miałem ileś wystąpień w mediach, i uświadamiających o tym, że taki dokument jest w toku opracowania. Spotkaliśmy się z każdym, kto się do nas zgłosił, odnieśliśmy się do każdej uwagi, która do nas spłynęła. Panie radny, jestem przekonany, że jest to jeden z lepiej skonsultowanych pod kątem dostępności i możliwości udziału w konsultowaniu do dokumentów strategicznych.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Przyznaję Panu rację. Na pewno ten dokument był lepiej skonsultowany niż inne strategie w tym mieście, które ja tutaj widziałem, o których słyszałem, które były konsultowane. Ale niech mi Pan wierzy, że naprawdę niewystarczająco.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Pani przewodnicząca poprosiła o to, żebyśmy przesunęli termin konsultacji. Mieliście Państwa rację, ten termin też z uwagi na naszą obsuwę po opublikowaniu, po spotkaniu prezentacyjnym, wymagał wydłużenia tego terminu, stąd to wydłużenie nastąpiło. W Internecie było bardzo wiele głosów o tym, żeby termin wydłużyć, że to jest skandal, że są takie krótkie, a następnie ci sami ludzie nie zgłosili ani jednej uwagi.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „No bo tak jest Panie dyrektorze, ale to my to wiemy i to naprawdę Pani przewodnicząca, ja, wszyscy tutaj jak jesteśmy nie powinniśmy się tym przejmować. Tylko naprawdę zrobić jeszcze więcej. Nie ma ważniejszego dokumentu w przeciągu 4 lat, który tu będzie przyjmowany.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Spotkaliśmy się ze wszystkimi organami publicznymi, czy to samorządowymi, czy rządowymi. Spotkaliśmy się z organizacjami pozarządowymi, zbieraliśmy uwagi od partnerów społecznych, z Ministerstwem Klimatu również. Zapytałem wszystkich fachowców, którzy powinni uczestniczyć w opracowaniu tego dokumentu. Zapytałem się opinii publicznej. Z mojej perspektywy wyczerpałem proces konstruowania dokumentu pod kątem zarządczym.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „A czemu nie robicie kampanii promocyjnej tego dokumentu?”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „W mojej ocenie zrobiliśmy, organizując konferencje prasowe, publikując artykuły w social mediach miejskich na EkoPortalu i w gazecie Łódź.pl.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Też było zaproszenie, podczas programu telewizyjnego, na konsultacje.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Nie wywiesiliśmy billboardów, nie kupiliśmy seatlightów. To z kolei wydawałoby mi się niezbyt produktywne wydatkowanie środków publicznych.”

**Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik:** „Jak mieszkańcy mają zaakceptować ten pakiet klimatyczny?”

**Dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska p. Anna Wierzbicka:** „Ja jeszcze chciałabym przypomnieć, że najprawdopodobniej najbliższe nabory o środki zewnętrzne rozpoczną się już 30 września lub na początku października, zatem dalsze konsultowanie przedłuży nam możliwość skutecznej aplikacji o środki zewnętrzne.”

Innych pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

**Ad. pkt. 2a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Miejskiego planu adaptacji do zmian klimatu dla miasta Łodzi na lata 2024-2030” – druk nr 228/2024.**

Projekt stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

**Przewodnicząca Komisji** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **5** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **1** głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Ad. pkt. 2b. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Planu działań na rzecz zrównoważonej energii i klimatu dla miasta Łodzi (SECAP)” – druk nr 229/2024.**

Projekt stanowi załącznik nr **8** do niniejszego protokołu.

**Przewodnicząca Komisji** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **4** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **2** głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Ad. pkt. 2c. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii zazieleniania Łodzi” do 2030 r. z perspektywą do 2050 r.- druk nr 230/2024.**

Projekt stanowi załącznik nr **9** do niniejszego protokołu.

**Przewodnicząca Komisji** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **4** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **2** głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Ad. pkt. 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

**Radna p. Izabela Kaczmarska:** „Ja mam jeden wniosek w sprawie dokończenia Komisji dotyczącej działań Hutchinsona, czyli nadmiernej emisji kancerogennych odorów i prosiłabym o to, żeby to było na komisji, a nie na zamkniętym spotkaniu.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Rozumiem, że to wniosek formalny? Jeśli to jest wniosek formalny, to będziemy go oczywiście głosować.

Ja tylko ze swojej strony powiem, że zostało zaproponowane przez Hutchinsona spotkanie robocze, na które oczywiście radni są zaproszeni. Na najbliższej Komisji Ochrony Środowiska jest w planach zajęcie się schroniskiem dla zwierząt, co było obiecanie jeszcze na sesji Rady Miejskiej w sierpniu. Chyba, że radni wyrażą chęć zwołania dwóch komisji, jednej komisji 10, drugiej komisji 11, to oczywiście w

głosowaniu możemy to rozstrzygnąć jak najbardziej. Tym bardziej, że jest to wniosek formalny.”

**Radna p. Izabela Kaczmarska:** „Ja chciałam tylko dodać, że zależy nam wszystkim, Stowarzyszeniu i mieszkańcom, mnie jako radnej, żeby jak najszersza grupa radnych w tym brała udział i żeby uwagi, wnioski i ewentualne decyzje Hutchinsona wybrzmiały w konfrontacji nie tylko z dyrektorem Riemerem, czy z Panią, czy ze mną, czy z WOŚ, czy z WIOŚ. Zależy mi na tym, żeby ta komisja miała charakter publiczny i dała szansę wszystkim na zajęcie stanowiska w tej kwestii. Dzisiaj się spotykamy w kwestii pakietu klimatycznego. Mamy już informację oficjalnie czy półoficjalnie, że problem, który podnosi Stowarzyszenie jest olbrzymim problemem i do tej pory nikt się w zasadzie nie pochylił nad tym problemem na tyle, żeby doprowadzić do szczęśliwego zakończenia i zmniejszenia emisji toksycznych odorów. I tutaj moja prośba gorąca, żeby to zrobić w formie komisji.”

**Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer:** „Dla miasta jest zupełnie obojętne, ale należy pamiętać, że Hutchinson musi chcieć przyjść na tą komisję”

**Radny p. Marcin Hencz:** „Ja chciałem się dowiedzieć od radnej, jakie ma Pani założenia. Jaki cel ma mieć ta druga komisja?”

**Radna p. Izabela Kaczmarska:** „Cel tej komisji, w moim odczuciu, jest taki, żebyśmy skonfrontowali to, co do tej pory twierdzi Stowarzyszenie, jakie wnioski mają w tym zakresie urzędnicy z WOŚ, z WIOŚ, z PIP. Uważam, że to powinno być takie generalnie konfrontujące z Hutchinsonem, żeby wszystkie strony zajęły profesjonalnie stanowisko, przedstawiły ewentualne konsekwencje braku wdrożenia dodatkowych zabezpieczeń. Mi głównie zależy na tym, żeby doprowadzić do sytuacji, żeby Hutchinson zdecydował się na doinwestowanie tego zakładu i wprowadzenie dodatkowych filtrów skruberów. Petycja Stowarzyszenia wybrzmiała w ten sposób, że mieszkańcy dążą do zamknięcia tego zakładu, co jest absolutnie nieprawdą. W ocenie mojej i tutaj zaraz wypowie się w tym temacie przedstawicielka Stowarzyszenia, mieszkańcy są na tyle zmęczeni sytuacją, że chcą żebyście pomogli wszyscy radni i wszystkie urzędy, w tym żeby dojść do jakiegoś takiego rozwiązania wymuszającego na Hutchinsonie wprowadzenie dodatkowych urządzeń blokujących emisję toksycznych odorów.”

**Radny p. Marcin Hencz:** „Ma Pani świadomość, że jak przyjdzie Hutchison, czego chyba nikt nie ma przeciwko, żeby skonfrontować, żeby zapytać o pewne rzeczy, to tak



naprawdę nieważne co my powiemy, co powiedzą urzędnicy, to absolutnie nie ma żadnej mocy prawnej, żadnego znaczenia. Rozumiem, że po tej drugiej komisji nie będziemy robić trzeciej, czwartej w tym temacie.”

**Radna p. Izabela Kaczmarska:** „W mojej ocenie oni są zdecydowani na to, żeby wdrożyć te rozwiązania, o które prosi Stowarzyszenie i mieszkańcy od 10 lat. Myślę, że Pan dyrektor WOŚ już też ma dodatkowe informacje dotyczące stanu faktycznego ostatniej kontroli i ja bardzo Państwa proszę o to, żebyśmy współgrali w tym temacie, żeby Hutchinsona poprosić czy zmusić do tego, żeby zainwestowano dodatkowe pieniądze na dodatkową technologię, która by chroniła tą okolicę przed emisją. Wydaje mi się, to jest moje przekonanie osobiste, zresztą mieszkańców również, że to jest bardzo bogata korporacja, państwowa korporacja francuska, którą stać na to, żeby dołożyła urządzeń, które ułatwią normalne życie i funkcjonowanie tym mieszkańcom, żeby po prostu nie truła. I tutaj prośba moja naprawdę gorąca o to, żebyśmy zaprzestali zamiatania pod dywan tego problemu, tylko żebyśmy tutaj wsparli wszyscy, jednogłośnie mieszkańców, niezależnie od opcji politycznych i emocji, jakie wokół tego się dzieją w Radzie Miejskiej. Ja myślę, że ja jestem po rozmowie z Panem dyrektorem Puchalskim, że WOŚ obecnie jest bardzo pozytywnie nastawiony do rozwiązania tego problemu. Nie chcę, żeby to było spotkanie followingowe. Uważam, że presja wszystkich radnych, presja wydziałów w Urzędzie i rzeczowa rozmowa z Hutchinsonem powinna doprowadzić do dobrego skutku. Przez 10 lat ta kobieta razem z mieszkańcami walczy o dobrostan tej okolicy i nie zabierajmy jej możliwości wspólnego rozwiązania tego problemu.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Pani Izo, chciałabym zauważyć, że to nie jest tak, że ktoś zamiata pod dywan, ponieważ zajęliśmy się tą sprawą rzetelnie na potrzebnej Komisji, poświęciliśmy na to dużo czasu, były zaproszone wszystkie osoby, wyłącznie z Hutchinsonem. Hutchinson nie przyszedł wtedy. Teraz zaproponował pewną formułę. Oczywiście ja nie widzę żadnego problemu, żeby na tym spotkaniu byli wszyscy radni. Jeżeli radni podejmą decyzję, żeby to było w formule komisji, zrobimy kolejną komisję. Ale rozumiem, że będzie to wtedy już na jakiś czas na pewno ostatnia komisja, ponieważ Komisja Ochrony Środowiska nie może się zajmować tylko tym jednym tematem. Stąd była propozycja spotkania roboczego, a za jakiś czas ponowne spotkanie na komisji w sprawie Hutchinsona i sprawdzenia tego, czy ustalenia zostały wdrożone.”

**Radna p. Izabela Kaczmarek:** „Chciałam dodać i tutaj poinformować radnych, że Hutchinson był w ostatniej chwili zaproszony i nie mógł na tą ostatnią komisję przybyć ze względu na zbyt małą ilość czasu.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz:** „Przedstawiciele Hutchinsona zaproszeni byli tak samo jak wszyscy goście, z tygodniowym wyprzedzeniem, tak jak wskazuje praktyka. Zaproszeni zostali w piątek rano, czyli to jest ten termin, w którym z reguły wychodzą zaproszenia do jednostek, zarówno Urzędu Miasta, jak i do gości zewnętrznych. Natomiast to spotkanie się na pewno odbędzie, zaraz zobaczymy w jakiej formule.”

**Przedstawicielka Stowarzyszenia Czyste Chojny:** „Wczoraj odbyła się sprawa w Sądzie Okręgowym, którą Stowarzyszenie wytoczyło Hutchinsonowi, więc miałam okazję spotkać się z Panem mecenasem. Spółka jest bardzo pozostawiona w sądzie pod ścianę i oni muszą coś zrobić i teraz od Państwa tylko zależy, czy będziemy wszyscy grać po jednej stronie i będziemy się starać, żeby to się stało od razu, a nie za rok, dwa czy za trzy. Dlatego, że Pan mecenas, jak to prawnik, robił różnego rodzaju uniki, mówiąc, że np. musi się skonsultować z klientem, żeby podjąć decyzję, ale poza salą sądową widać było, że on po prostu nie ma takich kompetencji, żeby autorytatywnie powiedzieć, że zrobią to czy tamto, natomiast oni nie będą mieli za chwilę wyjścia. To tylko Państwo zrobicie ukłon w kierunku mieszkańców, żeby to się odbyło szybciej. My się chcemy z nimi spotkać i też Pan mecenas żegnając się ze mną mówił, do zobaczenia na komisji 11 października. Więc oni też sądzą, że to jest forma komisji, a nie zwykłego spotkania. Potwierdził, że będzie i mecenas, i będzie Pan prezes, więc myślę, że chociażby z tego względu, że przyjdzie ta tzw. góra z Hutchinsona łącznie z prawnikiem, z ich pełnomocnikiem, który ich reprezentuje we wszystkich sprawach, które się toczą, chyba warto nadać temu spotkaniu taką rangę jakby dalszego ciągu tej komisji, bo cały czas tak rozumieliśmy, że to będzie dalszy ciąg tej komisji, która była 12 września. Wtedy, pod koniec naszego posiedzenia wspólnego, jeszcze chciał się wypowiedzieć Pan z PIP, który podnosił rękę, no ale już było tak mało czasu, że nie zdołał się wypowiedzieć. Więc być może jeszcze jego należałoby zaprosić, żeby mógł się wypowiedzieć do końca. Ja w każdym razie bardzo Państwa proszę, bo uważam, że będzie to elegancko i będzie to miało taki odpowiedni wydźwięk. Chcę powiedzieć, że tamta komisja odniosła bardzo dobry skutek w naszych relacjach chociażby z Wydziałem Ochrony Środowiska. Zaczęła się ta współpraca pomiędzy nami i dziękuję

Panu dyrektorowi, że to tak jest, a nie inaczej. Miejmy nadzieję, że jeżeli odbędzie się druga część tej komisji, przyjdzie Hutchinson, to być może z tej drugiej części tej komisji, dokończonej komisji, też wynikną jakieś dobre rzeczy.”

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz** przeszła do głosowania nad wnioskiem o zorganizowanie posiedzenia Komisji z udziałem przedstawicieli Hutchinsona w dniu 11 października.

**Komisja jednomyślnie** przychyliła się do tego wniosku.

Innych spraw nie zgłoszono.

**Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz** podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

**Protokół sporządziła**

**Aneta Michalak**

**Przewodnicząca Komisji**

**Magdalena Gałkiewicz**